

esceh, dzieciak, było po mnie

Jak każdy z bloków, specjalnie się wyróżniam
Paliliśmy dużo sortu i potem każdy się spóźniał
Na lekcje
Jarała nas gangowa i to co nie jest święte
Nie chodziłem na chemię, no bo widziałem w łazience
Jarał mnie street, potem beat, ale nie co po nim będzie
Starsi koledzy to dziś pogubili mózgi wszędzie
Ona była dla mnie kimś, jak ją poznałem w Messenger
Ciągle pamiętam ten film, wtedy modny był ten z pieskiem
Ona pokazała mi, co to kolacja przy świeczce
Kiedy na wigilii z ziomkiem życzyliśmy sobie lepiej
Wtedy była dla mnie bogiem, bo mi pokazała szczęście
A ja wcześniej je widziałem, na ławce w pełnej butelce
Wydałem moonrock, rzuciła urok na osiemnaste urodziny
Dalej spekulują, ile mam lat, ty ruro, nagrałem moonrock
Dla ludzi z problemami co czują, czują za dużo
To wcale nie jest zdrowe, oszczędzaj wątrobę
Bo romantyczne suki robią z Ciebie treningowy worek
I będą napie*dalać, nie słycać nas na salach
Ale słycać z wielu okien, przeważnie tam, gdzie się jara

Jak się ze mną rozstała, to, dzieciak, było po mnie
Tworzyła ze mną LAN'a, ale kazała dojrzeć
I teraz bije alarm za nami, jak mamy torbę
Ona się rozebrała, a to nawet nie jest pościel
Jak się ze mną rozstała, to, dzieciak, było po mnie
Tworzyła ze mną LAN'a, ale kazała dojrzeć
I teraz bije alarm za nami, jak mamy torbę
Ona się na*ebała, niech się nie odzywa do mnie
Nie jesteś tego warta, jak Twój chłopak by miał kolkę
I teraz bije alarm i słycać go dobrze z okien
I z fur to napie*dala, a dzieciaki chcą fotę
Jak się ze mną rozstała, to, dzieciak, było po mnie

I ciągle nie jest okej, mój brat pozamiatany
Jestem ciągle najarany, a mój kotek robi dramy
I ciągle nie jest okej, ale wiedzą, że działamy
Jestem dobrze ubrany, a psy patrzą do kiermany
Nie jestem wystawiony, jak te ciemne typy z bramy
Nie jestem poku*wiony, żeby z nimi zbijać sztamy
Jesteśmy pokojowi, a za nami stoją chamy
I mamy takie plecy, jakbyśmy coś pakowali
A wiejscy dilerzy chcą siano za ich habazi
Boże, chroń mnie od chemii, bym tego w sobie nie zabił
I trwam w tej beznadziei, ale nie chciałbym być wami
Bo jestem tu, by dzielić siebie na te wszystkie stany

Jak się ze mną rozstała, to, dzieciak, było po mnie
Tworzyła ze mną LAN'a, ale kazała dojrzeć
I teraz bije alarm za nami, jak mamy torbę
Ona się na*ebała, niech się nie odzywa do mnie
Nie jesteś tego warta, jak Twój chłopak by miał kolkę
I teraz bije alarm i słycać go dobrze z okien
I z fur to napie*dala, a dzieciaki chcą fotę
Jak się ze mną rozstała, to, dzieciak, było po mnie
(To, dzieciak, było po mnie)